

Nie raz wychodziłem z siebie i nic mi nie wychodziło. Wydawało się, że jeszcze krok, dwa... i nic. Jak widać, taki już los wychodzących. Wyszło, że nie tędy droga.

Spróbowałem podejść do zagadnienia inaczej, z nadzieją, że jeśli nie tak, to wyjdzie inaczej. Ryzyk-fizyk. Poszedłem na całość...

Z siedzenia na tyłku też nic nie wyszło. Jak widać, taki siedzącym pisany jest los.

Wszystko stało się jasne – czy się wychodzi, czy siedzi... Tylko co robić, skoro wyszło, że ani tak, ani siak?

Wiem, że nic nie wiem. Jestem głupi, jak byłem. Tak samo mądry jak pewien filozof. Zawsze to jakiś sukces.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 17.01.2021 10:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.